

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 lutego 2015 r.,

sprawy N. U.

skazanego z art. 263 § 2 kk i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 czerwca 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 4 marca 2014 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. U. Kancelaria Adwokacka kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji.**

### UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę N. U. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co trafnie wykazano w pisemnej odpowiedzi na kasację, sporządzonej przez prokuratora i doręczonej stronie skarżącej. Odsyłając do tych wywodów, konieczne jest poczynienie kilku dodatkowych uwag.

Na wstępie wypada zauważyć, że w 6 punktach skargi (rozwinętych także w podpunktach) podniesiono pod adresem Sądu Apelacyjnego jednobrzmiące zarzuty

rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 433 § 1 i 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Proste porównanie tych zarzutów z zarzutami zwykłego środka odwoławczego przekonuje, iż zdaniem autora kasacji dosłownie żaden z zarzutów tego środka (łącznie z zarzutem rażącej niewspółmierności kary) nie został prawidłowo rozpoznany przez Sąd odwoławczy. Już tylko to twierdzenie skargi świadczy o kontestacyjnym jej charakterze, skoro motywacja orzeczenia Sądu Apelacyjnego znalazła odzwierciedlenie w obszernym wywodzie. Bardziej jednak istotne jest to, że lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku i jego merytoryczna zawartość, w zestawieniu z treścią wniesionej na korzyść N. U. apelacji przekonuje jednoznacznie, że Sąd ten rozważył szczegółowo wszystkie zarzuty i argumenty tego środka, zaś nie podzielając ich słuszności, analizował treść zarzutów, a w swej argumentacji wykazującej ich bezzasadność odwoływał się zarówno do określonych ocen czynionych przez sąd pierwszej instancji, jak i do konkretnych fragmentów materiału dowodowego i własnych ocen, przemawiających przeciwko podnoszonym w apelacji (a obecnie ponownie w kasacji) argumentom. Twierdzenie podnoszone w kolejnych zarzutach skargi, jakoby kontrola odwoławcza została przeprowadzona w sposób niepełny, lakoniczny, powierzchowny, czy wewnętrznie sprzeczny, uznać więc należy w omawianym świetle za całkiem gołosłowne.

W szczególności nie przekonuje ponowiona w kasacji teza, w myśl której w sprawie nie poświęcono dostatecznej uwagi ocenie dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego w zakresie wspólnego i w porozumieniu z innymi osobami, posiadania broni palnej i amunicji, oraz podżegania, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, do przyjęcia w posiadanie przez kolejną osobę owej broni i amunicji, jak również w zakresie posiadania i udzielania innym osobom środka odurzającego. Zarówno sąd pierwszej instancji, jak i sąd odwoławczy największą część swoich wywodów zawartych w uzasadnieniach wyroków poświęciły właśnie ocenie poszczególnych dowodów i to zarówno świadczących o sprawstwie skazanego, jak i dowodów przeciwnych, sprawstwo to wykluczających. Obrońca natomiast, tak przedstawionemu rozumowaniu Sądu odwoławczego, a także (by nie powiedzieć zwłaszcza) rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, przeciwstawia po prostu własną ocenę dowodów, opartą w głównej mierze na obdarzeniu wiarą wyjaśnień

oskarżonego, odrzuconych właśnie przez Sądy jako niewiarygodne. Takiej metody nie sposób jednak uznać za skuteczną dla podniesienia zarzutu rażącego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., bowiem sam tylko brak zgody strony na wynik rozumowania sądów, czy nawet możliwość skonstruowania na podstawie ujawnionych dowodów innej, konkurencyjnej wersji przebiegu wydarzeń, nie oznacza, że sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia prawa i to w stopniu rażącym. Zabieg zanegowania ocen sądowych tylko z tego powodu, że nie spełniają oczekiwań i preferencji skarżącego, nie odpowiada wszak wymogowi wykazania konkretnych uchybień kanonowi swobodnej oceny dowodów.

Powyższe pozwalało na stwierdzenie, że intencją wniesionej skargi kasacyjnej było w istocie wymuszenie na Sądzie Najwyższym – sprzecznie z treścią art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. – kontroli ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd pierwszej instancji, bez należytego zważenia, że kwestie podnoszone ponownie w kasacji były uprzednio przedmiotem wszechstronnej i rzetelnej kontroli odwoławczej. Z tych zatem względów Sąd Najwyższy uznał, że wniesiona kasacja jest bezzasadna w stopniu pozwalającym na jej oddalenie w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. i dlatego orzekł, jak w postanowieniu.